

Pożegnaliśmy Ninę Andrycz (†101 l.)

010 TOMASZ RADEK

07



9 770867 872027

Teraz wystąpi w niebie



POŻEGNALIŚMY NINĘ ANDRYCZ (†101 l.)



Nina Andrycz (†101 l.) Ciało zmarłej 31 stycznia aktorki spoczęło w jasnoorzechowej trumnie. Kolor miał nawiązywać do koloru włosów królowej polskiego teatru

Teraz wystąpi w niebie

Cały ranek lało jak z cebra, ale gdy rozpoczął się pogrzeb Niny Andrycz (†101 l.), niebo zrobiło się błękitne. Jak jej oczy. Wczoraj pożegnaliśmy wspaniałą aktorkę, gwiazdę polskiego teatru, była premierową, żonę Józefa Cyrankiewicza (†78 l.).

Wola Niny Andrycz było, by mieć katolicki pochówek. Tak też się stało. Pogrzeb aktorki rozpoczął się mszą żałobną w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach w Warszawie. Około 200 osób przybyło do kościoła, by towarzyszyć w ostatniej drodze artystki.

Ciało zmarłej aktorki spoczywało w jasnej orzechowej trumnie. Jej kolor nie był przypadkowy, wybrali go przyjaciele zmarłej aktorki, miał nawiązywać do koloru jej włosów. Trumna tonęła w kwiatkach. Jeden z fanów jej talentu podszedł i ucałował trumnę.

– Nie uczestniczymy w pogrzebie. My uczestniczymy w królewskim odejściu wielkiej aktorki, Niny Andrycz – mówił „Super Expresso-

wi” Ignacy Gogolewski (83 l.), który występował z aktorką na deskach warszawskiego Teatru Polskiego. Na jej grobie złożył kremowe róże.

Nina Andrycz była najstarszą polską aktorką, zmarła w wieku 101 lat. Niemal do końca pracowała, w wieku 100 lat wydała książkę. Karierę zaczynała przed wojną i już wtedy uznano ją za gwiazdę. Status niekwestionowanej damy polskiej sceny potwierdziła, grając przez 70 lat w Tetrze Polskim w Warszawie. Jej specjalnością były role władczyń.

– Dziś ponownie gra królowe w największym teatrze świata – mówił w pożegnalnych słowach Andrzej Seweryn (68 l.), obecny dyrektor Teatru Polskiego.

Nina Andrycz odeszła 31 stycznia w szpitalu na warszawskim Powiślu.



Gwiazda polskiej sceny spoczęła na warszawskich Powązkach



Magdalena Zawadzka (70 l.) pożegnała koleżankę po fachu kremową różą



Aktorkę żegnał obecny dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie, Andrzej Seweryn (68 l.)



Na pogrzebie nie mogło zabraknąć kolegi ze sceny, Ignacego Gogolewskiego (83 l.)



Olgierd Łukaszewicz (68 l., pierwszy z lewej) i Danuś Wańiek (68 l., pierwsza z prawej)



Andrzej Precigs (65 l.)

Natasza Urbanska (37 l.)



Jerzy Dwiśnik (61 l.) przyszedł na pogrzeb z ogromnym wiencem z róż